

TOMASZ GAŁUSZKA OP  
*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II  
w Krakowie*

## KARA WIĘZIENIA W PÓŹNOŚREDNIOWIECZNEJ POLITYCE PENITENCJARNEJ DOMINIKANÓW POLSKICH

Nietrudno zauważyć, że naukowe poszukiwania i studia nad średniowieczną historią dominikanów polskich skupiają się przede wszystkim na badaniach nad biogramami wybitnych zakonników, prężnymi ośrodkami życia zakonnego oraz relacjami braci kaznodziejów z najwyższą władzą świecką i kościelną. Prawdziwy obraz dominikanów to jednak nie tylko jasne oblicze średniowiecznych elit. Ma on również swoje *occultae partes* – strony zakryte i ciemne. Dotychczas zaledwie kilku mediewistów, omawiając piętnastowieczne ruchy reformatorskie w prowincji polskiej, wspomniało pokrótce o popełnianych przez braci przestępstwach<sup>1</sup>. Brak jednak systematycznych badań nad ówczesnym zakonnym prawem karnym, a niewystarczające kwerendy w aktach sądowych sprawiają, że zagadnienie systemu penitencjarnego dominikanów – podobnie jak innych wspólnot zakonnych tak w Polsce, jak i na świecie – nadal pozostaje jednym z wyzwania badawczych.

Niniejsze studium ma charakter przyczynku. Poruszę tylko jeden problem, a mianowicie orzekanie kary więzienia (*carcer, custodia carceralis*) w późnośredniowiecznym systemie penitencjarnym dominikanów polskich. Warto wspomnieć na samym początku, że ani w najstarszych konstytucjach zakonu dominikańskiego, ani też w aktach kapituł generalnych nie ujęto dokładnej i wyczerpującej listy przestępstw zagrożonych karą więzienia, nie umieszczono też informacji na temat koniecznej długości pobytu w karcerze zakonnym. Chcąc zatem poznać „dominikański kodeks karny”, należy sięgnąć przede wszystkim do akt kapituł prowincjalnych, a w dalszej kolejności również do kościelnych ksiąg konsystorskich i innych materiałów sądowych. W niniejszym studium skoncentruję się na pierwszej grupie źródeł, czyli aktach kapituł prowincjalnych, które, choć niekompletne, stanowią ważne źródło w poznaniu omawianego zagadnienia<sup>2</sup>. Ramy badań zostały ustalone na lata 1451–1517, czyli okres rządów trzech prowincjałów: Jakuba z Bydgoszczy (dru-

<sup>1</sup> Zob. R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej*, Gdańsk 2007, s. 77–84; J. Kłoczowski, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu i Rzeczypospolitej Obojga (wielu) Narodów*, Poznań 2008, s. 167–217; K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich w późnym średniowieczu*, Wrocław 2008, s. 165–178.

<sup>2</sup> *Acta capitulorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, wyd. R.F. Madura, t. 1: 1225–1600, Romae 1972 (dalej: ACP).

ga kadencja: 1451–1478)<sup>3</sup>, Wojciecha (Alberta) z Siecienia (1478–1502)<sup>4</sup> i Jana Advocati II (1502–1517)<sup>5</sup>. Podstawą analiz będzie grupa stu trzech wyroków z orzeczeniem kary pozbawienia wolności ogłoszonych w aktach kapituł dominikanów polskich.

Rozbudowany system kar został ustalony i wprowadzony przez dominikanów jeszcze za życia św. Dominika. W pierwotnych konstytucjach, czyli w podstawowym tekście prawnym zakonu, sformułowanym na kapitułach generalnych w latach 1216–1236, katalog wykroczeń i odpowiednich kar zajmuje kilka ostatnich rozdziałów pierwszej dystynkcji<sup>6</sup>. Sama „Prima distinctio” nie jest tekstem zupełnie oryginalnym, ale zawiera znaczną część *consuetudines premonstratensów*<sup>7</sup>. Oczywiście, zostały one odpowiednio uzupełnione i dostosowane do specyfiki pracy i życia braci kaznodziejów.

Rozdziały 21–25 traktują o czterech rodzajach win (*culpae*). Katalog otwiera rozdział zawierający listę lżejszych wykroczeń (*leviores culpae*). Są to między innymi zaniedbania w czynnościach liturgicznych („Jeśli ktoś nie wypełnia pilnie i starannie powierzonego mu czytania lub śpiewu; zakłóca chór, niewłaściwie intonując *responsorium* lub *antyfonę*”)<sup>8</sup> i życia codziennego klasztoru („Jeśli ktoś zniszczy lub zgubi jakieś urządzenie; rozleje jakiś płyn; wyniesie przez nieuwagę księgę, z której należy czytać w refektarzu, na kapitule albo przy kolacji. Kiedy jest się wyznaczonym na lektora stołu, ktoś zaniedba

<sup>3</sup> Zob. J. Kłoczowski, *Jakub z Bydgoszczy OP*, PSB, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 351–352; D. Burdzy, *Bractwo św. św. Jakuba, Dominika, Piotra Nowego Męczennika, Tomasa z Akwinu i Wincentego Ferreriusza pod opieką sandomierskich dominikanów w XV–XVI w.*, w: *Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej*, red. A. Markiewicz, M. Miławicki, Kraków 2009, s. 43–63 (tam też najnowsza bibliografia).

<sup>4</sup> Zob. R. Świętochowski, *Foyt Jan OP*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 423; K. Kaczmarek, *Albert z Siecienia OP (?–1502). Z badań nad elitą intelektualną polskiej prowincji dominikanów w XV wieku*, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 147–162; T. Gałuszka, *Nieznany spór z ok. 1500 roku pomiędzy krakowskimi mędykantami*, w: *Mędykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska, Kraków 2008, s. 472–473 (tam też bibliografia).

<sup>5</sup> Zob. J. Kłoczowski, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu*, s. 208 nn.; D. Burdzy, op. cit., s. 54, przyp. 37.

<sup>6</sup> *Constitutiones antiquae Ordinis Fratrum Praedicatorum, distinctio* (dalej: *dist.*) I, *caput* (dalej: *cap.*) 21–25, w: *De oudste constituties van de dominicanen*, wyd. A.H. Thomas, Leuven 1965, s. 331–339 (dalej: *Constitutiones*). Więcej na temat pierwotnych konstytucji dominikańskich zob. G.R. Galbraith, *The Constitution of the Dominican Order*, London 1925, s. 21–36; R.–M. Louis, *Histoire du texte des constitutions dominicaines*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 6, 1936, s. 334; P. Mandonnet, *Saint Dominique. L'idée, l'homme, et l'œuvre*, Paris 1937, t. 2, s. 103–273; P.–B. Hodel, *Les Constitutions primitives: un état des lieux*, „Mémoire dominicaine” 13, 1998, s. 37–45.

<sup>7</sup> Zob. E. Martène, *De antiquis Ecclesiae ritibus*, t. 3, Bassano 1788, szczególnie s. 332–333 (*dist.* III, *cap.* I–X — „De culpis”). Na temat średniowiecznych konstytucji premonstratensów zob. P.F. Lefèvre, *Les Statuts de Prémontré réformé sur les ordres de Grégoire IX et d'Innocent IV au XIII<sup>e</sup> siècle*, Louvain 1946.

<sup>8</sup> „Si quis designatum sibi legendi vel cantandi officium non attente compleverit; si *responsorium* vel *antiphonum* incepturus, *chorum* turbaverit”, *Constitutiones*, *dist.* I, *cap.* 21, s. 331, lin. 3–7.

błogosławieństwa, powie lub przeczyta coś, co zgorszy braci”<sup>9</sup>. Ponadto dominikanie uzupełnili tę listę kilkoma wykroczeniami związanymi ze studium i kaznodziejstwem, np. „Jeśli ktoś śpi na wykładzie, podczas studium; czyta zakazane księgi; przeszkadza czytającym lub słuchaczom; głosząc kazania, mówi o rzeczach błahych albo je czyni”<sup>10</sup>. Karą za tego rodzaju było odmówienie kilku psalmów lub chłosta.

Jako drugi rodzaj zostało opisanych kilkanaście wykroczeń uznanych za poważne (*graves culpae*). Było to m.in.: „Jeśli ktoś spiera się z drugim w obecności świeckich — — zostaje przyłapanym na wyrachowanym kłamstwie; ma w zwyczaju nierespektowanie milczenia; broni własnego lub cudzego grzechu; sieje niezgodę między braćmi — —. Jeśli ktoś szemrze na temat jedzenia, odzienia czy jakiegokolwiek innej rzeczy”<sup>11</sup>. Kapituły dopisały jeszcze trzy nowe wykroczenia, mianowicie „Jeśli ktoś jeździ konno bez pozwolenia ani poważnej konieczności, albo spożywa mięso, albo rozmawia sam na sam z kobietą ze względu na coś innego niż spowiedź, pożytek lub uczciwość, albo bez powodu ani pozwolenia przerywa zwyczajowe posty — — Godni tej samej kary są ci, którzy posłani na misję, pozwalają sobie na powrót bez pozwolenia przeora albo przedłużają pobyt poza wyznaczony im termin”<sup>12</sup>. Wykroczenia tego rodzaju pociągały za sobą oprócz pokuty również kary cielesne w postaci kilkudniowych postów o chlebie i wodzie.

Najbardziej obszerne opisy kar odnajdujemy przy trzecim typie wykroczeń określonych jako winy cięższe (*graviore culpae*). Podobnie jak w zakonie premonstratensów były to: poważne nieposłuszeństwo wobec przełożonych, kradzież, przemoc fizyczna i morderstwa. Dominikanie dopisali jeszcze kilka innych wykroczeń, tj. grzechy seksualne i wywoływanie skandalów. Do poważniejszych wykroczeń należała również ucieczka z klasztoru. Za wszystkie tego typu winy przewidziane było szereg kar, poczynając od pokuty, długotrwałych postów oraz odmowy sprawowania i przyjmowania sakramentów, a kończąc na przychodzeniu do kapitułarza i refektarza *nudo dorso* i chłości. Trzeba jednak zaznaczyć, że kary te miały na celu odpokutowanie przez winowajcę błędów i powrót do normalnego życia klasztornego. Konstytucje wyraż-

<sup>9</sup> „Si aliquid utensilium fregerit uel perdidit; si quis potus aliquid effuderit; si liber in quo ad refectorem vel capitulum vel ad collationem legendum est, suo neglectu defuerit; si lector mense denotatus benedictionem neglexerit et dixerit aliquid unde scandalizentur fratres”, *ibidem*, s. 332, lin. 16–20.

<sup>10</sup> „Si in studio ad lectiones dormierit; si libros interdictos legerit; si legentes vel audientes inquietaverit; si in predicationem vadens otiosa locutus fuerit vel agerit”, *ibidem*, s. 332, lin. 24–26.

<sup>11</sup> „Si quis inhoneste in audientia secularium cum aliquo contenderit — —. Si quis mendacium de industria dixisse deprehensus fuerit; si quis silentium non tenere in consuetudinem duxerit; si quis culpam suam vel alterius defenderit; si quis inter fratres discordiam — —. Si quis autem pro victu vel vestitu vel qualibet alia re murmuraverint”, *ibidem*, cap. 22, s. 334, lin. 2–3, 6–8, s. 335, lin. 26.

<sup>12</sup> „Si absque licentia et magna necessitate equitaverit, vel carnes comederit, vel cum femina solus non de confessione aut utilibus vel honestis locutus fuerit, vel ieiunia consuetudinaria sine causa et licentia fregerit — — Eadem pena digni sunt qui, postquam missi fuerint, sine licentia prioris reverti presumpserint, vel ultra terminum sibi assignatum moram fecerint”, *ibidem*, lin. 15–16, s. 335, lin. 23–25.

nie przypominają przełożonym: „aby nie dopuścić, by [odbywający pokutę] popadł w rozpacz, pośle do niego starszych, aby zachęcali go do pokuty, skłaniali do cierpliwości, zagrzewali współczuciem, wzywali do zadośćuczynienia, wspomagali swoim wstawiennictwem, jeśli dostrzegą w nim pokorę serca. Cały konwent będzie ich wspierał modlitwą”<sup>13</sup>. Ostatnim, a zarazem najważniejszym wykroczeniem, jakie mógł popełnić zakonnik (*gravissima culpa*), było nieprzyjęcie kary i trwanie w swoim grzechu. W takich sytuacjach przełożeni — zgodnie z zaleceniem św. Augustyna — po uprzednich dwóch upomnieniach mają wydalic takiego brata z zakonu<sup>14</sup>.

Wyznanie i nakładanie wymienionych wyżej kar miało miejsce w czasie odbywających się przynajmniej raz w tygodniu kapituł konwentu. Po załatwieniu różnego typu spraw dotyczących wewnętrznego życia klasztoru (sprawy porządkowe, głosowania, wybór oficjalistów itp.) przeor lub pod jego nieobecność subprzeor prosił braci nowicjuszy oraz konwersów o opuszczenie zgromadzenia i otwierał tzw. kapitułę win (*capitulum culparum*). Nowicjusze i konwersi mieli w tym czasie własne kapituły po przewodnictwem bądź magistra nowicjatu, bądź magistra junioratu<sup>15</sup>. Dokładny modus procedendi kapituły win odnajdujemy w drugim rozdziale pierwszej dystynkcji konstytucji dominikanów. Warto nadmienić, że został on zapożyczony prawie dosłownie ze zwyczajów premonstratensów. „Po ich wyjściu przewodniczący mówi «Faciant venias qui se reos aestimant». Wówczas ci, którzy uznają, że zgrzeszyli, proszą o łaskę, padając na twarz. Potem wstają i pokornie wyznają swoje winy. A ci, których winy zasługują na karę cielesną, przygotowują się do jej przyjęcia, a wymierza im ją sam przeor albo ten, komu przeor to nakaże. Na kapitule bracia winni zabierać głos tylko z dwóch powodów: albo po to, by z prostotą wyznać swoje własne lub cudze winy; albo po to, by odpowiedzieć na pytania swoich przełożonych. Nikt nie może nikogo zgłosić tylko na podstawie podejrzenia. Kiedy przełożony zaleca wspólną modlitwę, wszyscy pochylają się. Tak czynią ci wszyscy, którym przeor nakazuje zrobienie lub powiedzenie czegoś. Jeśli jednak nakazuje jakieś posłuszeństwo, oficjum czy posługę, niech odbiorca przyjmie to, co jest mu nakazane, z pokorą padając na

<sup>13</sup> „Ipse tamen prelatus, ne in desperationem labi possit, mittat ad eum seniores: qui comoneant eum ad penitentiam. provocent ad patientiam, foueant per compassionem, hortentur ad satisfactionem, adiuvent per suam intercessionem, si viderint in eo humilitatem cordis. Quibus suffragetur totus conventus”, *ibidem*, cap. 23, s. 336, lin. 26–31.

<sup>14</sup> Zapis ten został zastrzyony przez kapitułę generalną w Lyonie w 1274, zob.: „In capitulo de gravissima culpa. ubi dicitur. et penam recusat ferre. deleatur totum usque in finem et dicitur sic. Talis de consilio discretorum carcerali custodie mancipetur. et ibidem secundum culparum exigenciam iuxta discrecionem prelati ieiuniis et abstinenciis puniatur. vel secundum regulam patris nostri Augustini. Si magis expediens videatur. exutus habitu ordinis de nostro ordine expellatur. si tamen usque ad illam horam sani capitis et integri sensus extiterit. Si eciam aliqui sunt. qui iudicio discretorum in communi sine gravi periculo vel scandalo tolerari non possunt. in carcere recludentur. et ibidem secundum discrecionem prelati et secundum culparum exigenciam puniantur”, *Acta capitulorum generalium*, t. 1: 1220–1303, wyd. B.M. Reichert, w: *Monumenta Ordinis Fratrum Praedicatorum Historica*, t. 3, Romae–Stuttgardiae 1898, s. 173 (dalej: ACG).

<sup>15</sup> Humbertus de Romannis, *Opera de Vita regulari*, wyd. J.J. Berthier, t. 2, Romae 1889, s. 216–217, 233.

twarz. Po wysłuchaniu win odmawia się psalm «Laudate Dominum omnes gentes» razem z werselem «Ostende nobis Domine» i «Dominus vobiscum» oraz kolektę «Actiones nostras», itd. Na zakończenie przeor mówi: «Adiutorium nostrum» itd. i w ten sposób kończy się kapituła<sup>16</sup>. Wśród kar wymienionych w pierwotnych konstytucjach nie odnajdujemy kary pozbawienia wolności. Podobnie jak w regułach i prawach starszych zakonów mniszych nie natrafiamy *expressis verbis* na pojęcie więzienia rozumianego jako instytucja, w której murach przestępca poddany byłby odpowiedniemu nadzorowi. Co prawda w Regule św. Benedykta wspomniano o pokucie odbywanej w samotności i w izolacji od wspólnoty, ale nie można jej utożsamiać z karą więzienia, którą stosowały dwunasto- i trzynastowieczne sądy świeckie i kościelne<sup>17</sup>. Kara więzienia została oficjalnie wprowadzona przez dominikanów na kapitule generalnej w Bolonii w 1238 r. Miała być stosowana wobec braci opuszczających bezprawnie klasztor oraz sprawiających kłopoty<sup>18</sup>. Władza osadzania w więzieniu i zwalniania z niego należała nie do przeorów, ale wyłącznie do prowincjałów<sup>19</sup> lub obradującej co kilka lat kapituły prowincjalnej, złożonej z prowincjała i definitorów<sup>20</sup>. W 1296 r. kapituła generalna zobowiązała prowincjałów, aby dopilnowali przygotowania w każdym klasztorze odpowiedniego pomieszczenia na więzienie zakonne<sup>21</sup>. Zapis ten był konsekwentnie egzekwowany przez najwyższe władze zakonu również w kolejnych wiekach. Świadczy o tym m.in. nakaz generała zakonu Jana z Puinoix skierowany w 1413 r. do braci z hiszpańskiego konwentu w Viverno: „Gdyby zaś nie było w klasztorze jakiegoś karczeru, nakazuję obecnemu przeorowi lub jego następcy, na mocy świętego posłuszeństwa, by w ciągu siedmiu miesięcy w dolnej części domu, w pobliżu klasztornych latryn, nakazał wybudować więzienie z odpowiednimi zabezpieczeniami”<sup>22</sup>. Jeśli klasztor nie mógł przygotować od-

<sup>16</sup> „Post egrediantur novicii. Quibus egressis, dicat qui preest: «Faciant venias suas qui se reos existimant». Continuo, qui se reos intellexerint, prostrati veniam petant. Deinde surgentes humiliter confiteantur culpas suas. Et quorum culpa talis est, que digna est correctione, preparent se ad correctionem. Quam correctionem faciat prior vel ille, cui ipse iniunxerit. In capitulo fratres nisi duabus causis non loquantur, scilicet culpas suas vel aliorum simpliciter dicendo, et prelati suis tantum ad interrogata respondendo. Nullus faciat proclamationem super aliquem ex sola suspicione. Quando prelatus iniunxerit aliquam communem orationem, inclinent omnes. Similiter omnes faciant, quibus aliquid facere vel dicere iniunxerit. Si vero aliquam obdientiam vel officium vel ministerium aliquod cuivis iniunxerit, humiliter prosternat se, suscipiens quod iniunctum fuerit ei. Auditis culpis, dicatur psalmus «Laudate Dominum» cum versu «Ostende nobis Domine» et «Dominus vobiscum» et collecta «Actiones nostras» etc. In fine dicat prior: Adiutorium nostrum etc. Et sic solvitur capitulum”, *Constitutiones*, dist. I, cap. 2, s. 315, lin. 19–37.

<sup>17</sup> Zob. P. Kras, *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem. System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006, s. 341–343 (tam też bibliografia); G. Geltner, *The Medieval Prison: A Social History*, London 2008.

<sup>18</sup> „pro apostatis et fratribus inquietis”, ACG, t. 3, s. 10.

<sup>19</sup> Zob. *Zbiór formuł Zakonu Dominikańskiego*, wyd. J. Woroniecki, J. Fijałek, Kraków 1938, np. nr 30, 104, 159.

<sup>20</sup> Zob. także G. R. Galbraith, op. cit., s. 83.

<sup>21</sup> ACG, t. 3, s. 280.

<sup>22</sup> „Item cum non sit carcer aliquis in conventu, mando priori qui nunc est vel qui pro tempore erit, in virtute sancte obediencie, quatenus infra septem menses in parte domus infe-

powiedniego pomieszczenia, przełożony musiał wyznaczyć i zaadaptować którąś z cel klasztornych. W skrajnych przypadkach zakonnik przestępca był po prostu zakuwany w kajdany<sup>23</sup>.

Wraz z karą pozbawienia wolności i karcerami zakonnymi pojawił się problem ucieczek osadzonych. Były one możliwe z powodu niewystarczających zabezpieczeń oraz rozmaitych wad technicznych i architektonicznych karcerów. W 1359 r. kapituła generalna w Pradze przypomniała rozporządzenie o przygotowaniu w każdym klasztorze odpowiedniego karceru, w którym miały znaleźć się łańcuchy i inne żelazne przedmioty uniemożliwiające ucieczkę<sup>24</sup>. Same klasztory również widziały taką konieczność, czego przykładem są piętnastowieczne księgi rachunkowe klasztoru wrocławskiego, w których natrafiamy na informacje o kwotach przeznaczonych „na naprawę dyb i zamka, w celu przetrzymywania zbiegów — dwanaście groszy — — na narzędzia metalowe dla [przetrzymywania] zbiega”<sup>25</sup>. Ucieczka z karceru klasztornego była możliwa także z innego powodu, a mianowicie dzięki wsparciu (a często bezpośredniej pomocy) ze strony współbraci. Już w 1288 r. dominikanie zebrani na kapitule w Lucce uznali, że cięższym wykroczeniem (*gravior culpa*) jest wszelka próba udzielenia pomocy w ucieczce uwięzionym<sup>26</sup>. Fakt, że współbracia nie stosowali się do tych zarządzeń, potwierdzają postanowienia kapituły z 1513 r., która zastrzała karę za wsparcie w ucieczce, pozbawiając brata, który by to uczynił, głosu czynnego i biernego<sup>27</sup>. Sam zaś uciekinier po schwytaniu musiał liczyć się z dodatkowymi karami, takimi jak trzy kolejne miesiące więzienia<sup>28</sup>. Gdyby zaś w trakcie swojej ucieczki popełnił jeszcze jakieś wykroczenia lub siał zgorzenie, skazywano go na rok pozbawienia wolności<sup>29</sup>.

Trudno stwierdzić, czy sam pobyt w więzieniu znacząco utrudniał bratu — już po uwolnieniu — karierę zakonną. W aktach kapituł generalnych odnajdujemy tylko jedno postanowienie z 1343 r. dotyczące tej kwestii, a mianowicie

---

*rioris que est iuxta latrinas conventus, carcerem construi faciat cum debitis munimentis*”, R. Creytens, *Ordonnances du maître général Jean de Puinoix O.P. pour la couvent de Viverno en Galice (1413)*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 29, 1959, s. 152; zob. również ACG, t. 8, s. 82.

<sup>23</sup> Tak było np. w drugiej połowie XIV w. w klasztorach dominikańskich prowincji Dolnej Lombardii, o czym informuje sprawozdanie tamtejszego prowincjała Leonarda z Felizzano: „et si non habebat carceres, tunc ponebatur loco carceris in quadam cela conventus et si iste locus non erat bene tutus, tunc iste sic carcerandus ponebatur in vinculis et compedibus”, V. Koudelka, *Pergamene di S. Maria di castello a Genova O.P. (1137-1897)*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 45, 1975, s. 50.

<sup>24</sup> „Provinciales autem sic provideant cum nervis et catenis [et] aliis instrumentis ferreis, prout necesse fuerit, quod de ipsis carceribus fugere non valeant carcerati”, ACG, t. 4, s. 386.

<sup>25</sup> „pro reparatione cippi et seris pro conservatione apostate 12 gr.”, „pro instrumentis ferreis pro apostata”, K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 178, przyp. 945.

<sup>26</sup> „Item. Precipit magister de consensu diffinitorum in virtute obediencie. ne aliquis frater fratri alicui carceri deputato; det consilium. auxilium vel favorem. quod de ipso carcere fugiat vel evadat. quod si aliquis contrarium fecisse deprehensus fuerit; pene culpe subiaceat gravioris”, ACG, t. 3, s. 245.

<sup>27</sup> ACG, t. 9, s. 108.

<sup>28</sup> ACG, t. 3, s. 444; t. 9, s. 138.

<sup>29</sup> ACG, t. 3, s. 386.

osoba skazana w przeszłości na karę więzienia nie mogła podjąć pracy kapelana siostr<sup>30</sup>. Z pewnością pobyt w więzieniu był traktowany przez średniowiecznych dominikanów jako szczególnie dotkliwa kara, a równocześnie pokuta, mająca na celu zadośćuczynienie względem Boga i braci za popełnione wykroczenia–grzechy. Odbycie wyroku równało się z przywróceniem do łask zakonu. Więzienie zakonne, podobnie jak więzienie w średniowiecznych tekstach prawnych<sup>31</sup> oraz teoretycznych<sup>32</sup>, pojęte było nie tylko jako kara, ale przede wszystkim jako środek zabezpieczający, mający na celu poprawę przestępcy (ad poenitentiam peragendam). Więzienie zakonne było przede wszystkim „miejszem odbywania pokuty”<sup>33</sup>.

W latach 1451–1517 kapituła prowincjalna dominikanów zajęła się oskarżeniami wobec stu czterdziestu czterech zakonników, a tylko pięciu z nich, na usilną prośbę innych współbraci, nie otrzymało żadnej pokuty<sup>34</sup>. Wobec pozostałych kapituła zastosowała szereg mniej lub bardziej dotkliwych kar: stu trzech zakonników skazano na więzienie, a czterdziestu jeden wymierzono inne kary: suspensę, pozbawienie głosu czynnego i biernego, usunięcie z kontraty lub klasztoru, pokuty wymierzane przez przełożonego klasztoru, do którego dany brat był asygnowany. Tak duża liczba wyroków skazujących, z przewagą orzekania kar pozbawienia wolności (prawie 75%), podkreśla podstawową funkcję kapituły prowincjalnej w systemie penitencjarnym zakonu. Kapituła raczej nie rozstrzygała o słuszności czy niesłuszności zarzutów wysuwanych w stosunku do jakiegoś brata. Nie była sądem, który by uniewinnił lub skazywał oskarżonych w jakimś procesie. Kapituła zajmowała się samym wyrokiem i dokładnym określeniem sposobu wykonania kary, tj. rodzaju kary czy dodatkowych obciążeń (towarzyszących karze za cięższe wykroczenia), w przypadku zaś kary więzienia wyznaczała również długość pobytu<sup>35</sup>. Spełniała podobną funkcję jak spowiednik lub penitencjarz, który przyjmuje do wspólnoty Kościoła i nakłada odpowiednią pokutę, lub lekarza, który aplikuje choremu uciążliwe leczenie i separuje go na czas rekonwalescencji. Oczywiście zdarzały się przypadki, iż „chorego” wbrew jego woli przyprowadzali do lekarza inni, w tym wypadku dominikańscy współbracia. W tym kontekście w pełni zrozumiałe stało się tytuł, inicjujący w średniowiecznych aktach kapituł prowincjalnych rozdział poświęcony karom, mianowicie „Oto są pokuty” (Iste sunt poenitentiae).

W omawianym okresie (68 lat) na karę pozbawienia wolności skazano w prowincji polskiej co najmniej stu trzech braci. Bez wątplenia lista ta jest niepełna i oprócz braci ze znanymi nam orzeczeniami kapitulnymi w klasztor-

<sup>30</sup> Ibidem, s. 280.

<sup>31</sup> Zob. M. Myrcha, *Prawo karne. Kara*, t. 2, Warszawa 1960, s. 102–108 (tam też bibliografia źródłowa).

<sup>32</sup> Zob. Ch. P. Nemeth, *Aquinas on Crime*, South Bend 2008, szczególnie s. 142–143.

<sup>33</sup> Zob. C.E. Caldwell–Ames, *Dominikańscy inkwizytorzy jako „lekarze dusz”*, w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. P. Kras, Kraków 2010, s. 104–105.

<sup>34</sup> „Item quia fratres Johannes Petri, Jacinctus, Tiburcius, Marcus et Thobias de conv. Vraoviensi in scandalum plurimorum recesserunt, poena gravioris culpaepuniri deberent, quod propter multorum patrum intercessionem a praedicta poena absolvimus”, ACP, s. 194.

<sup>35</sup> Zob. G.R. Galbraith, op. cit., s. 83–84.

nym karczerze przebywali również inni zakonnicy, którzy otrzymali pokuty bezpośrednio od prowincjała. W przypadku znanych nam wyroków łatwo zauważyć, że ojcowie kapitułni, określając długość pobytu w odosobnieniu, brali pod uwagę nie tylko rodzaj wykroczenia, ale również inne okoliczności. Dlatego też nie zawsze — jak zobaczymy — takie samo przestępstwo pociągało za sobą tę samą karę.

W średniowiecznym ustawodawstwie dominikańskim kara wieczystego więzienia (*carcer perpetuus*) przewidziana była przede wszystkim dla brata popełniającego przestępstwo, za które w prawie świeckim groziła albo kara śmierci (*poena capitalisi*)<sup>36</sup>, albo kary dręczące (*poenae afflictivae*), albo też pozostawiające ślady na ciele osoby nimi dotkniętej (*poenae indelebiles*)<sup>37</sup>. Zgodnie z postanowieniami kapituły generalnej prawo do zmiany wyroku miał generał lub kapituła generalna, w praktyce jednak również kapituły prowincjalne mogły przekazać prowincjałowi prawo łaski<sup>38</sup>. Kapituła generalna mogła też ogłosić specjalną amnestię dla uwięzionych, na mocy której przełożony lokalny, czyli prowincjał, uwzględnivszy zasadność ewentualnego ulaskawienia, mógł zmniejszyć lub skasować wyrok. Amnestia taka ogłaszana była przez dwie kapituły generalne: w Carcassone (1342 r.)<sup>39</sup> i w Ferrarze (1362 r.)<sup>40</sup>. Na karę wieczystego więzienia mógł zostać skazany również brat, który popełnił nie tyle przestępstwo, ile poważne — zdaniem władz prowincjalnych — wykroczenie przeciwko zasadom życia zakonnego. W takim przypadku o terminie zakończenia kary decydował już sam prowincjał. Generalnie *carcer perpetuus* należy rozumieć nie jako karę wieczystego więzienia, jakkolwiek mogła ona rzeczywiście trwać wiele lat (nawet do śmierci skazanego), ale jako pozbawienie wolności na czas nieokreślony. Długość pobytu była uzależniona od decyzji władz prowincji lub zakonu. Zakonnik skazany na wieczyste pozbawienie wolności nie wiedział, kiedy opuści mury karczeru. Przyglądając się jednak całej polityce penitencjarnej dominikanów polskich, można domniemywać, iż owa „więzienna perpetuitas” trwała ponad trzy lata.

W latach 1451–1517 w prowincji polskiej na karę wieczystego więzienia skazano pięciu braci. W trzech przypadkach ewidentnie nałożono tę karę za złamanie dyscypliny zakonnej. Na kapitule w Łęczycy w 1461 r. zajęto się sprawą brata Tomasza de Monte, który bezprawnie opuścił klasztor i na długie lata związał się z kobietą, na dodatek zamężną. Zgorszenie było tak wielkie, że oskarżony musiał przygotować się na wieczystą pokutę w klasztornym karczerze<sup>41</sup>. Podobny los spotkał dwóch braci z klasztoru przemyskiego: tam-

<sup>36</sup> Na temat przestępstw zagrożonych karą śmierci oraz jej wykonywaniu w średniowieczu zob. ostatnio T. Grabarczyk, *Na gardle karanie. Kara śmierci w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008; D. Wojtucki, *Publiczne miejsca straceń na dolnym Śląsku od XV do połowy XIX wieku*, Katowice 2009.

<sup>37</sup> W odróżnieniu od kar cielesnych niepozostawiających żadnych śladów na ciele sprawcy (*poenae delebiles*) [tj. kary biczowania (*flagellatio*), chłosty (*fustigatio*), zakucia w kajdany (*vincula*)], stosowanych również w zakonnej praktyce kar.

<sup>38</sup> ACG, t. 4, s. 169.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 282.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 396.

<sup>41</sup> ACP, s. 64.



tejszego przeora Jakuba z Opola i Jana<sup>42</sup>. Pierwszy z nich — jak informowały akta kapituły z 1489 r. — miał nadużywać swojego urzędu i dopuścić się w trakcie kadencji wielu „skandalicznych, niebezpiecznych i zbrodniczych” wykroczeń. Jan natomiast podobno dopuścił się świętokradztwa: najpierw ukradł kielich mszalny, a następnie sprzedał go Żydom<sup>43</sup>. Jednak najcięższym przestępstwem, za które braci spotkała omawiana kara, było morderstwo. W 1468 r. kapituła w Warce nałożyła karę wieczystego więzienia na dwóch skądinąd nieznanymi zakonników — Jana i Klemensa. Bracia ci w nieznanym okolicznościach, miejscu i czasie mieli zabić współbrata Michała<sup>44</sup>. Fakt, że dwóch winnych skazano na tę samą karę, zdaje się wskazywać, że morderstwo to było zaplanowane i dokonane z premedytacją. Należy wspomnieć, że zbrodnia braci Jana i Klemensa była jednym z dwóch tego typu przestępstw dokonanych w prowincji polskiej w trakcie analizowanego okresu.

O karze trzech lat pozbawienia wolności w omawianym materiale źródłowym wspomina się tylko raz. Została ona orzeczona na kapitule w Warce w 1468 r. wobec brata Jana Cingulatorisa z konwentu toruńskiego. Zakonnik miał się bowiem dopuścić poważnego wykroczenia — porzucił zakon i uciekł z pewną mniszką (cum quadam moniali). Czyn ten nie tylko w sposób drastyczny łamał przepisy zakonne i kościelne, ale budził również publiczne zgorszenie. Jan jednak — jak pokazują inne źródła — nie podjął pokuty nałożonej przez zakon i pozostawał poza zakonem jeszcze przez osiem lat. Dopiero 6 kwietnia 1476 r. wyraził skruchę i chęć przyjęcia habitu. Wówczas został „absolutus ab omni censura et dispensatus in omni irregularitate” i otrzymał skierowanie do klasztoru wrocławskiego, by tamtejsi bracia przywrócili go do łaski zakonu oraz wyznaczili mu nowy klasztor asygnaty<sup>45</sup>. Wybór Wrocławia jako miejsca pojednania z zakonem wydaje się nieprzypadkowy, zważywszy na wysoki poziom życia zakonnego i niezwykle niską przestępczość wśród braci tego konwentu<sup>46</sup>.

W trakcie prowincjalatu Jakuba z Bydgoszczy kapituły prowincjalne w Sandomierzu (1465) i Słupsku (1475) dwukrotnie nałożyły na braci karę dwuletniego pozbawienia wolności. W obu przypadkach chodziło nie tyle o przestępstwa karne, ile o poważne naruszenie zasad życia dominikańskiego. Pierwszy ze skazanych, niejaki Grzegorz Molendinatoris, miał zrzucić habit i popełnić „non modica scandala”<sup>47</sup>. O nałożeniu nań tak surowej kary musiały zdecydować jakieś nieznanne nam fakty, skoro w tym samym czasie innym skazanym, np. za pobicie przeora czy gorszące zachowania, wyznaczano dużo łżejsze pokuty. O wiele bardziej zrozumiały jest wyrok wydany przez kapitułę

<sup>42</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>43</sup> W oczach ludzi całego średniowiecza świętokradztwo było zbrodnią, za którą orzekano w sądach miejskich nie tylko spalenie na stosie, ale szukano dodatkowych sankcji. Zob. M. Miłkołajczyk, *Świętokradcy przed sądami miejskimi w Małopolsce w XVI-XVIII wieku*, „Społeczeństwo Staropolskie. Seria nowa” 2 (*Społeczeństwo a przestępczość*), 2009, s. 93–109.

<sup>44</sup> ACP, s. 95.

<sup>45</sup> ACP suppl., s. 587, nr 53. Więcej nt. Jana Cingulatorisa, zob. R. Kubicki, op. cit., s. 163, nr 204.

<sup>46</sup> Zob. K. Kaczmarek, *Konwent dominikanów wrocławskich*, s. 178.

<sup>47</sup> ACP, s. 83.

zebraną w stolicy kontraty kaszubskiej — Słupsku. Skazała ona dwuletni pobyt w karcerze przeora klasztoru w Kamieniu Pomorskim Adama, oskarżonego o to, że „sam i za pośrednictwem innych osób popełnił wiele gorszących wykroczeń po to, by podzielić prowincję”<sup>48</sup>. Kazus tego nieznanego nam z innych źródeł zakonnika wpisuje się doskonale w główny problem, z jakim zmagali się polscy dominikanie w latach siedemdziesiątych XV w. Chodziło o rozmaite ówczesne ruchy separatystyczne, dążące do odłączenia części klasztorów lub całych kontrat od prowincji polskiej. Przeor Adam najwidoczniej starał się wbrew polityce prowincji przyłączyć swój klasztor, podobnie jak stało się z konwentami w Gryfii i Pozdawilku, do Kongregacji Holenderskiej<sup>49</sup>. Jego rola w ruchu separatystycznym na Pomorzu była z pewnością znacząca, jeżeli nie kluczowa. Najprawdopodobniej kapituła, nakładając na brata Adama tak wysoką karę pozbawiania wolności, przestrzegała innych braci przed podobnymi próbami, pokazywała ciężar tego wykroczenia, a także podkreślała swoje prawa do tej części prowincji.

Roczny pobyt w karcerze zakonnym był jedną z najczęstszych kar nakładanych na braci przez późnośredniowieczne kapituły prowincjalne dominikanów. Wyrok taki został orzeczony wobec piętnastu braci oskarżonych zarówno o popełnienie wykroczeń przeciwko ślubom zakonnym oraz prawu kościelnemu, jak i o najcięższe przestępstwa, za które w sądach świeckich niejednokrotnie orzekano kary materialne.

W 1507 r. dominikanie zebrani na kapitule w Poznaniu skazali na rok pozbawienia wolności trzech braci. Dwóch z nich — Andrzej i Mikołaj Papka z konwentu lubelskiego — dopuściło się bratobójstwa (*crimen fratricidii*)<sup>50</sup>. Nie znamy dokładnych okoliczności tej zbrodni, ale można domniemywać, że mordercy działali wspólnie, o czym świadczy między innymi decyzja kapituły, by odsiadywali karę w innych karcerach zakonnych: Andrzej w Krakowie, a Mikołaj w Sandomierzu. Ponadto obaj zostali zawieszani we wszelkich czynnościach kapłańskich i zakonnych aż do uzyskania dyspensy ze Stolicy Apostolskiej.

Trzecim skazanym na roczny pobyt w karcerze zakonnym był brat Jan Lupi, konwers z klasztoru poznańskiego<sup>51</sup>. Wyrok ten wydano za ucieczkę z więzienia, w którym odbywał on wcześniej wyznaczoną karę za zaatakowanie nożem i poważne zranienie jednego z braci. Problemem przemocy wobec współbrata zajęła się również kapituła sandomierska w 1465 r. Tym razem ofiarą pobicia (*percussit*) miał być przeor z klasztoru żnińskiego, a przestępcą brat Jan Kostka<sup>52</sup>.

Podobnie jak w prawie świeckim, również dominikanie surowo karali kradzież i fałszerstwa. W 1468 r. na karę roku pozbawienia wolności został skazany brat Bartłomiej za podrobienie pieczęci prowincjalnych oraz kradzież

<sup>48</sup> „Item quia fr. Adam assertus prior Camenecensis per se et per medias personas plura mala et scandala in divisionem nostre provinciae fecit”, *ibidem*, s. 106.

<sup>49</sup> Zob. J. Kłoczowski, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu*, s. 139–140.

<sup>50</sup> ACP, s. 172.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 83.

świec w kościele<sup>53</sup>. Ten sam wyrok został orzeczony w 1512 r. wobec brata Jakuba, konwersa z Krakowa, który dopuścił się „wielu kradzieży i skandali” (*multa furta et scandala*)<sup>54</sup>. Kapituła zareagowała stanowczo również w 1514 r. wobec wykroczeń brata Jerzego Pistoris<sup>55</sup>. Zakonnik z niewyjaśnionych i niezrozumiałych także dla samych uczestników kapituły przyczyn groził kilku śląskim miastom podpaleniem (*minatus est incendium*). W tym przypadku czasowe uwięzienie było jak najbardziej uzasadnione.

Na rok pozbawienia wolności skazywano też braci, którzy w sposób poważny złamali przepisy życia dominikańskiego lub zaszkadzili zakonowi i prowincji. W części karnej wspomnianych wyżej akt kapituły słupeckiej z 1475 r. odnajdujemy jeszcze jedną sprawę analogiczną do wspomnianego występkę przeora Adama. Tym razem chodziło o ruchy separatystyczne na wschodzie prowincji polskiej, a mianowicie o próby przyłączenia klasztorów ruskich do Towarzystwa Braci Peregrynantów. W więzieniu mieli zostać osadzeni czterej dominikanie: Mikołaj Cingulatoris, Mikołaj z Kościana, Jan Leman i Stanisław z Konina<sup>56</sup>. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się postać Mikołaja Cingulatorisa, przeora lwowskiego i wikariusza generalnego, któremu przypisuje się rozpoczęcie długiego konfliktu z prowincjałem polskim<sup>57</sup>. Skutkiem konfliktu było m.in. zawieszenie w 1473 r. wszystkich przeorów kontraty ruskiej<sup>58</sup> i w końcu wspomniany wyrok pozbawienia wolności z 1475 r.

Z karą rocznego więzienia musieli liczyć się również ci zakonnicy, którzy wykroczyli przeciwko dobremu imieniu prowincji polskiej i jej władzom. Doskonałą ilustracją może być sprawa Marcina Knollego z klasztoru poznańskiego<sup>59</sup>. W 1462 r. kapituła w Głogowie oskarżyła go o to, że kiedy przebywał jako definitor na kapitule generalnej w Sienie<sup>60</sup> w 1462 r., rozpowszechniał pomówienia i kłamstwa przeciwko prowincjałowi polskiemu i w ogóle prowincji. Oprócz kary pozbawienia wolności Marcin został „*omnibus gratiis provinciae privatus et — — excommunicationi innodatus*”, aż do momentu absolucji ze strony generała lub prowincjała.

Szerokim echem musiały również odbić się w prowincji informacje o występkach trzech innych dominikanów. W 1468 r. na rok więzienia skazano zakonnik z klasztoru poznańskiego — brata Stanisław, który cum meretricibus dopuścił się w Koprzewnicy i innych miejscach licznych skandali i nieobyczajnych zachowań<sup>61</sup>. Z kolei kapituła w 1501 r. tę samą karę nałożyła na dwóch braci z kontraty małopolskiej: brata Jakuba Reszkę z klasztoru krakowskiego

<sup>53</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 194.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 212.

<sup>56</sup> Zob. W. Koszewierski, *Dominikanie klasztorów ruskich — połowa XV-XVI wieku*, Lublin 2006, s. 63–84.

<sup>57</sup> Zob. idem, *Mikołaj Cingulatoris — dominikanin lwowski z połowy XV wieku*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII-XV wieku*, red. J. Kłoczowski, J. A. Spież, Poznań 2002, s. 271–283.

<sup>58</sup> ACP, s. 105.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 73. Zob. K. Kaczmarek, *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*, Poznań 2005, s. 511 [nr 311].

<sup>60</sup> ACG, t. 8, s. 280.

<sup>61</sup> ACP, s. 95.

i innego Jakuba z klasztoru cieszyńskiego<sup>62</sup>. W obu przypadkach wyrok miał być wykonany po uprzednim schwytaniu skazanych. Brat Jakub Reszka, po usunięciu z urzędu przeora, nie chciał poddać się nakazom prowincjała. Z kolei drugi Jakub dopuścił się szeregu wykroczeń: opuścił klasztor, popełnił plurima scandala, pobierał bezprawnie jałmużny pod pretekstem zbiórki na potrzeby zbliżającej się kapituły, a także celebrował mszę św., będąc jedynie subdiakonem.

W przypadku omówionych wyżej dwudziestu trzech wyroków łatwo zauważyć pewną prawidłowość w wymierzaniu kar przez kapituły prowincjalne: za ciężkie przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu oraz dobru wspólnemu wyznaczano odpowiednio długi pobyt w klasztornym więzieniu. Starano się, aby pokuta była ciężka i trwała co najmniej rok. Wydawano stosunkowo niewiele takich wyroków, stanowiły mniej niż jedną czwartą wszystkich analizowanych tutaj kar pozbawienia wolności. Przestępstwa te należy zatem postrzegać jako wyjątkowe i odosobnione.

Pozostałe osiemdziesiąt kar pozbawienia wolności o długości od ośmiu dni do siedmiu miesięcy dotyczy mniej poważnych wykroczeń związanych przede wszystkim z łamaniem ślubów zakonnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że inaczej niż w przypadku wcześniej omawianych przestępstw, nadzwyczaj trudno jest, opierając się tylko na części dyspozytywnej wyroku, zaprezentować swego rodzaju „hierarchię” wykroczeń: podobne czyny mogły pociągać za sobą karę tak miesiąca, jak i siedmiu miesięcy więzienia. Niewątpliwie kapituły, decydując o odsunięciu brata z życia wspólnotowego, brały pod uwagę wiele nieznanych nam obecnie danych.

W 1501 r. kapituła cieszyńska zajęła się sprawą dwóch braci — Jana z konwentu brzeskiego i Aleksa z konwentu w Warce, którzy zostali oskarżeni o obmowę swoich przeorów wobec osób świeckich oraz popełnienie licznych wykroczeń na szkodę ich wspólnot. W ramach pokuty winowajcy mieli pozostać przez siedem miesięcy w zakonnych karczerach<sup>63</sup>. Nieco lżejsze wyroki, bo sześć miesięcy pozbawienia wolności, otrzymało w ciągu interesujących nas sześćdziesięciu ośmiu lat pięciu braci. Za czasów prowincjałatu Jakuba z Bydgoszczy tego typu kary spadły na dwóch dominikanów za nieposłuszeństwo i włóczęgostwo<sup>64</sup> oraz jednego za kontakty cum meretricibus<sup>65</sup>. Podobne wyroki dwukrotnie wydały kapituły pod przewodnictwem Jana Advocati II w 1505 r. i 1507 r. W pierwszym przypadku winnym był przeor łucki Mikołaj Gołąbek, który dopuścił się kradzieży oraz gorszących i nieprzystających zakonnikowi zachowań<sup>66</sup>. Za podobne przestępstwa został skazany również drugi oskarżony, brat Jan Barwalch z klasztoru we Lwowie<sup>67</sup>. Kary od dwóch do czterech miesięcy więzienia orzekano m.in. w przypadku poważniejszych

<sup>62</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 158.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 173.

skandali i kradzieży<sup>68</sup>, nieposłuszeństwa i lekceważenia decyzji władz prowincji<sup>69</sup>, a zwłaszcza wykroczeń natury obyczajowej<sup>70</sup>. Warto podkreślić, że kara kilkumiesięcznego pozbawienia wolności w stosunku do braci odwiedzających domy publiczne i wchodzących w gorszące relacje z kobietami było normą w praktyce penalnej dominikanów polskich.

Najczęściej wymierzaną przez kapituły karą był miesięczny pobyt w karczerze zakonnym. Taki wyrok zapisano w aktach np. odnośnie do brata Krzysztofa z klasztoru bocheńskiego, który ukradł kapę z klasztoru krakowskiego oraz bez zgody prowincjała pojechał do Rzymu<sup>71</sup>; dwóch braci Patroniusza i Michała, oskarżonych o przemoc wobec przeora (*iniec'erunt manus violentas*)<sup>72</sup>; brata Jana Hesse, który uciekł z więzienia i trzy dni przesiedział w karczmie<sup>73</sup>; brata Tyburcego, który uciekł z klasztoru na koniu, na dodatek w stroju świeckim<sup>74</sup>; a w końcu dziesięciu braci z klasztoru wileńskiego, którzy mieli bezprawnie opuścić swój konwent<sup>75</sup>. Miesięczny karczer — jak widać — był uniwersalną pokutą na różnego rodzaju „aktywność przestępczą” polskich braci.

Warto jeszcze wspomnieć o najlżejszym orzeczonemu przez kapitułę prowincjalną wyroku pozbawienia wolności. W 1514 r. bracia zebrani na kapitule w Łowiczu nałożyli na brata Grzegorza z klasztoru w Żmigrodzie karę ośmiu dni więzienia<sup>76</sup>. Zakonnik ten — jak zanotowano w aktach — „nie zważając na gniew Boży i cześć Zakonu, popełnił wiele wykroczeń”, a mianowicie grał w kości „z wieśniakami” (*cum rusticis*)<sup>77</sup>. Rozrywka ta, piętnowana przez ustawodawstwo kościelne jako gorsząca i rodząca konflikty, a w przypadku mendykantów również naruszająca śluby ubóstwa, było pospolitą i ulubioną grą średniowiecznego duchowieństwa<sup>78</sup>.

Podsumowując powyższe obserwacje, należy stwierdzić, że system kar w zakonie kaznodziejskim można podzielić na dwie grupy: kary zwyczajne i nadzwyczajne. Podział ten opiera się na kryterium sposobu ich wymierzania. Pierwsza grupa kar odnosi się do trzech rodzajów wykroczeń (*culpa'e leviores, graves, graviores*), które były wyznawane przez braci w czasie kapituł klasztornych, zwanych kapitułami win. Osobą orzekającą karę był właściwy przełożony wspólnoty, czyli przeor lub w jego zastępstwie subprzeor. Orzeczenie wydawane było bezpośrednio i w formie ustnej. Druga grupa kar związana była przede wszystkim z wykroczeniami przeciwko zdrowiu i życiu oraz naru-

<sup>68</sup> Np. *ibidem*, s. 158, 172, 182, 212.

<sup>69</sup> Np. *ibidem*, s. 53, 194.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 64, 83, 158, 212.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 158.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 172.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 241.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>77</sup> „Item quia fr. Gregorius in terminis conv. Schmigrodensis postposito Dei timore et honore ordinis multa fecit scandala, ludendo taxillis cum rusticis”, *ibidem*.

<sup>78</sup> Zob. J. Fijałek, *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1997, s. 39–44; R. Bubczyk, *Gry w szachy i w kości jako rozrywki duchowieństwa w średniowiecznej Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowskiej Lublin — Polonia” 58, 2003, s. 25–33.

szającymi w sposób znaczący dobra zakonu. Do tego rodzaju kar należały: pozbawienie wolności, pozbawienie głosu czynnego i biernego, suspensa i inne kary wymierzane przez przełożonego oskarżonego brata. Ich orzekanie zarezerwowane było dla prowincjała lub kapituły prowincjalnej. Wyrok ogłaszano w formie pisemnej. Ponadto, trzeba podkreślić, że w materiale źródłowym zachowały się wyłącznie świadectwa kar nadzwyczajnych. Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się wyroki orzekające karę pozbawienia wolności. Kara więzienia została orzeczona w prowincji polskiej w latach 1451–1517 co najmniej sto trzy razy, choć – biorąc pod uwagę zachowany materiał źródłowy – wyroków mogło być znacznie więcej.

Na koniec pozostaje jeszcze jedna interesująca kwestia: w jaki sposób należy interpretować liczbę i rodzaj wykroczeń, którymi zajęły się kapituły prowincjalne w latach 1451–1517? W dotychczasowych badaniach dominował następujący pogląd: wszystkie opisane wyżej przypadki są ewidentnym świadectwem kryzysu obserwacji wśród polskich dominikanów. Dla takich badaczy jak Jerzy Kłoczowski ich obecność w aktach kapituł była dowodem nie tylko osłabienia, ale wręcz „ruiny życia” w prowincji polskiej na przełomie XV i XVI w.<sup>79</sup> Trzeba jednak zauważyć, że latach 1451–1517 kapituły prowincjalne, złożone z reprezentantów całej prowincji, wybierały na urząd prowincjała braci o nieposzlakowanej opinii i jasno sprecyzowanych poglądach na temat obserwacji zakonnych. Już ten prosty fakt zdaje się wyraźnie wskazywać na tendencje proreformatorskie lub przynajmniej akceptację takiej polityki zakonnej wśród polskich dominikanów. Przedstawione zatem w niniejszym studium wykroczenia i odpowiednie zań kary więzienia nie są wyłącznie dowodem upadku dyscypliny zakonnej, ale pokazują także troskę i bezkompromisową walkę polskich elit zakonnych o wysokie standardy życia dominikańskiego.

### Incarceration in the Late Mediaeval Penitentiary Policy of the Polish Dominicans

The objective of this study is to discuss the sentence of imprisonment in the late mediaeval penitentiary system of the Polish Dominicans. The chronological range of the research has been delineated as 1451–1517, i.e. the period of the rule of three provincials: Jakub of Bydgoszcz (second term in office: 1451–1478), Wojciech (Albert) of Siecien (1478–1502) and Jana Advocatus II (1502–1517).

The system of penalties in the mendicant order was divided into two groups: ordinary and extraordinary, based on the criterion of meting punishment. The first group of penalties refers to three types of misdemeanours (*culpae leviores*, *graves*, *gravior*es), determined by the brethren at the time of a monastic chapter. The second group – discussed in this article – was associated, first and foremost, with felonies committed against health and life and undermining the welfare of the order. The penalties included imprisonment and their adjudication was reserved for the provincial or the provincial chapter. The verdict was announced in a written form. It is worth adding that Polish sources have preserved exclusively evidence of

<sup>79</sup> Zob. J. Kłoczowski, *Polska prowincja dominikańska w średniowieczu*, s. 203–204.

extraordinary penalties. Imprisonment was adjudicated in the Polish province in 1451–1517 at least upon 103 occasions although taking into consideration the preserved sources the number of sentences could have been much larger.

In the case of 23 felonies the judges passed sentences spanning from a year-long to perpetual monastic imprisonment (*carcer perpetuus*). We may easily notice a certain regularity in the meting of penalties by the provincials chapter: grave crimes against health and life as well as common welfare were punished with suitably long stays in the monastic prison. Attempts were made for penance to be harsh and to last at least a year. The number of such sentences was relatively small and constitutes less than a quarter of all the analysed imprisonment penalties. Such crimes should be, therefore, perceived as exceptional and isolated. The remaining eighty penalties of imprisonment from eight days to seven months pertain to less important misdemeanours connected predominantly with breaking the monastic vows.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*